

Aleksandra Szczepan

Tytuł pracy doktorskiej: Reprezentacja – emancypacja – konwencja. Powojenna literatura polska w perspektywie realizmu traumatycznego

W swojej pracy wychodzę od hipotezy, że kategoria realizmu – przyćmiona w powojennym dyskursie teoretycznym przez dwie naczelne dwudziestowieczne formacje kulturowe: modernizm i postmodernizm – może okazać się przydatnym i otwierającym nowe perspektywy interpretacyjne filtrem w badaniach nad powojenną literaturą polską, która w różnorodny sposób problematyzuje reprezentację traumatycznego doświadczenia drugiej wojny światowej i Zagłady. Prezentowana w pracy propozycja (polskiego) realizmu traumatycznego czerpie z koncepcji Michaela Rothberga i Hala Fostera, starając się równocześnie osadzić w szerszym kontekście dwudziestowiecznych dyskusji o realizmie, z uwzględnieniem polskich debat. Polski realizm traumatyczny ma bowiem swoją niepodważalną specyfikę: dotyczy literatury tworzonej w połudobójszej przestrzeni i w następstwie niemal całkowitego zniszczenia żydowskiej społeczności. Dlatego ważne są dla mnie ostatnie ustalenia dotyczące kwestii polskich świadków naocznych, a także studia z dziedziny mikrohistorii Zagłady.

Wśród wybranych przeze mnie literackich reprezentantów i reprezentantek polskiego realizmu traumatycznego są więc zarówno ocalali i ich potomkinie, jak i nieżydowscy świadkowie Zagłady. Badam ich twórczość z trzech perspektyw. Po pierwsze, (za Frederikiem Jamesonem) rozumiem realizm jako tryb reprezentacji powiązany ze szczególnym momentem historycznym, wprowadzający nierozpoznane dotychczas doświadczenie do głównego nurtu kultury i będący narzędziem emancypacji. Po drugie, jako formę ekspresji literackiej bez jasno określonej poetyki, ale szczególnie czułą na kwestie reprezentacji i prawdy. Po trzecie, jako praktykę artystyczną podatną na schematyzację i przekształcenie się w literacką konwencję.

Rozdział pierwszy pracy poświęcony jest „niedokończonemu projektowi” realizmu: zarysowuje on krajobraz dwudziestowiecznych sporów o realizm, a przede wszystkim sytuuje zagadnienie realizmu w kontekście badań nad traumą i Zagładą. Realizm traumatyczny zestawiony zostaje z innymi propozycjami teoretycznymi, a zwłaszcza tymi, które konfrontują realizm z modernizmem; przedstawiają go jako świadomą i eksperymentalną praktykę artystyczną; oraz zwracają na emancypacyjny i polityczny potencjał realizmu. Część druga rozdziału skupia się natomiast na trzech debatach o realizm, które przetoczyły się przez polskie pole literackie w okresie powojennym.

Argumentuję, że powroty realizmu zawsze powiązane są z pojawieniem się tematu Zagłady w polskim dyskursie publicznym. W latach czterdziestych krytycy dyskutują na łamach prasy, jak literatura powinna zmierzyć się z „jednym z najbardziej realnych doświadczeń naszych”; po Marcu 1968 Adam Zagajewski i Julian Kornhauser publikują *Świat nie przedstawiony* (1971); wreszcie dyskusje o realizmie na przełomie wieków XX i XXI toczą się równoległe do pierwszych lat po transformacji i narastającego antysemityzmu.

W kolejnych rozdziałach podążam za wspomnianymi trzema perspektywami myślenia o realizmie: emancypacji, reprezentacji i konwencji. Rozdział drugi stanowi studium przypadku twórczości Krystyny Żywulskiej. Wspomnienia obozowe pisarki *Przeżyłam Oświęcim* (1946), napisane z perspektywy reprezentantki polskiej inteligencji katolickiej, zestawione zostają z jej drugą książką – *Pustą wodą* (1963), w której autorka opisała swoje doświadczenia Żydówki w getcie warszawskim. *Przeżyłam Oświęcim* interpretowane jest jako marańskie świadectwo Zagłady, a równocześnie zapis „dwóch języków” (G. Niziołek) powojennej kultury polskiej: ofiary i świadka Zagłady.

W rozdziale trzecim rozważam emancypacyjny potencjał coming outów przedstawicielek polskiego drugiego pokolenia, potomkiń ocalałych z Zagłady: Ewy Kuryluk, Magdaleny Tulli, Bożeny Keff i Agaty Tuszyńskiej. Moim celem jest reinterpretacja koncepcji postpamięci Marianne Hirsch w kontekście lokalnego doświadczenia żydowskich Polek, na które wpływ ma nie tylko Zagładowa trauma rodziców, ale także osobiste przeżycia związane z Marcem 1968 oraz z kwestią ukrywania tożsamości w antysemitycznym społeczeństwie. Literackie coming outy pisarek odczytuję w dialektyce prywatnego i publicznego, szafy (czy raczej piwnicy) i zewnątrz, i pokazuję rozmaite subwersywne i twórcze sposoby, które wybierają, by zmierzyć się z symboliczną przemocą grupy większościowej. Przypadki Żywulskiej i pisarek drugiego pokolenia pokazują, że realizm traumatyczny może być rozumiany jako dyskurs emancypacyjny: wprowadzają one doświadczenie żydowskich Polek do powojennej historii Polski i powodują, że historia literatury polskiej rozgałęzia się, by stworzyć swoją żydowską dziedzinę.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone są kwestiom reprezentacji. Bohaterem rozdziału czwartego jest Miron Białoszewski i jego twórczość po *Pamiętniku z powstania warszawskiego*. Pokazuję, że traumatyczne wydarzenia z przeszłości stają się u pisarza nie tylko negatywnym tworzywem domagającym się przepracowania, ale i źródłem odkrywczego realizmu traumatycznego. Wychodzę z założenia, że choć *Pamiętnik*

stanowi oczywisty ewenement w twórczości Białoszewskiego, znacznie bardziej owocne jest odczytanie go jako cezury, która znaczy wkroczenie do jego twórczości tematyki doświadczenia wojny i pamięci o historycznej katastrofie, stając się katalizatorem pisania o starzeniu się i śmierci. Szczególnie istotne są dla mnie trzy kwestie: koncepcja „grubych efektów”, które interpretuję jako autorską wersję realizmu pisarza; topologiczna wrażliwość Białoszewskiego, która pozwala zrozumieć przestrzenne doświadczenie nieżydowskich świadków Zagłady; oraz projektowany w jego twórczości model realizmu cywilnego.

W rozdziale piątym analizuję trzy słowniki-świadcstwa, dokumentujące przemiany języka w czasach przemocy, wszystkie bezpośrednio lub pośrednio związane z Zagładą. Są to *Słowa niewinne* (1947) – niedokończony słownik języka Trzeciej Rzeszy Nachmana Blumentala; *Marcowe gadanie* (1966–1971/1989) Michała Głowińskiego – pisane do szuflady i opublikowane po latach zapiski o języku Marca 68; oraz *Zamiast procesu* (2003) Sergiusza Kowalskiego i Magdaleny Tulli – analiza mowy nienawiści z przełomu wieków, dla której wybuchu wydarzeniem zapalnym była debata o Jedwabnem. Zestawiam je z poematem Tadeusza Różewicza *recycling* (1998), utworem literackim, który w moim mniemaniu najlepiej oddaje szczególną jakość słów skażonych Zagładą i projektuje unikatowy gatunek poetycki realizmu traumatycznego: długi wiersz.

W kontekście realizmu traumatycznego jako konwencji piszę w rozdziale szóstym, który traktuje o reprezentacjach środkowoeuropejskiego krajobrazu w polskiej i zagranicznej literaturze, sztuce i filmie. Reinterpretuję koncepcję malowniczości Rosalind Krauss jako podstawowej kategorii odbioru krajobrazu, by przemyśleć, jak pozagładowe pejzaże odczytywane są przez pryzmat ich traumatyczności. Analizuję również literackie reprezentacje krajobrazów postpamięci dowiadczanych z perspektywy postronnych w utworach literackich Kornela Filipowicza, Jerzego Ficowskiego i Zyty Rudzkiej. Kategoria krajobrazu pozwala dojrzeć podstawowe aporie realizmu traumatycznego, który może być nośnikiem zarówno autentyczności doświadczenia, jak i konwencji postrzegania.